Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 9 lipca 1946 | Nr. 38

Zastraszający objaw

Mamy przed sobą pismo kierownika Kolonii Sportowo-Lekarskiej w Krakowie, dra W. Słuorowicza, które przytaczamy w całości:

„W czasie od 25 kwietnia do 1 lipca przebadano w Poradni Sportowo-Lekarskiej 521 piłkarzy. Wśród przebadanych 16 uznano za niezdolnych do gry w piłkę nożną, a to w 4-ch wypadkach z powodu wady serca, w 2-ch z powodu gruźlicy płuc. Wszystkich podejrzanych o powyższe schorzenia poddano badaniu klinicznemu, z wyjątkiem jednego przypadku wady serca, ponieważ ów gracz nie zgłosił się do szczegółowego przebadania. Resztę niezdolnych stanowią wady postawy, zbyt młody wiek, względnie inne schorzenia, nie pozwalające na grę w piłkę nożną, jak ostry ischias, nadciśnienie znacznego stopnia itd.

Z uwagi na to, że przebadano tylko znikomą ilość graczy istnieje uzasadniona obawa, że wśród uchylających się od badania znajdują się ludzie, którzy nie wiedząc o swoim cierpieniu marnują zdrowie, a co ważniejsze, mogą być przez swą chorobę jak np. gruźlica płuc, groźni dla otoczenia.

Dlatego też zarządy klubów powinny dołożyć wszystkich starań celem wyeliminowania ze swego środowiska ludzi chorych i zagrażających otoczeniu. W tym celu powinien być zawiązany bliższy kontakt między poradnią sportową, a klubami. Tymczasem prawie żaden klub nie zainteresował się stanem zdrowia swoich graczy i wynikami badań“.

Komunikat ten jest w swojej treści tragiczny! W uzupełnieniu jego podano nadto dokładne dane statystyczne o ilości zbadanych zawodników z poszczególnych klubów. Wynika z nich, że TS. Wisła i KS Cracovia, kluby chełpiące się na każdym kroku największą ilością zawodników zgłosiły do badania: Wisła 27, t. j. tylu ile Nadwiślan, a Cracovia o 10-ciu więcej. Natomiast nie zgłosiły się jeszcze do badania **Groble, Prokocim, Legia, Płaszowianka, TUR Podgórski i Milicyjny.** To już więcej niż karygodne.

Jeżeli ktoś miałby jeszcze jakieś wątpliwości co do potrzeby badania, to te cyfry 16 niezdolnych na 521 zbadanych są dostatecznym świadectwem, by przekonać wątpiących o konieczności klinicznego badania zawodników. Jeśli ktoś ma wątpliwości, że w czołowych klubach nie idzie wszystko jak najlepiej, to te słuszne dane z ilości zbadanych zawodników są również wystarczającym dowodem. Zresztą badanie lekarskie, niewątpliwie rzecz najważniejsza, lecz nie sama jedna tylko, świadczy o tym, że zbaczamy z obranej drogi, gdzie element wynikowy winien być na drugim planie, a na pierwszym zdrowie fizyczne i moralne zawodników.

Weszło bowiem u nas ostatnio w zwyczaj, stosowane już obecnie nagminnie i nazbyt często, t. zw. wzmacnianie składu. W ciągu ostatnich kilku tygodni w barwach Cracovii grają gracze Wisły i Garbarni i naodwrót. Nie mamy nic przeciwko temu, by w meczu w którym chodzi o honor piłkarstwa polskiego wzmocnić drużynę krajową czołowymi zawodnikami innych klubów. Lecz nie powtarzajmy tego nazbyt często. Pomijając już inne związane z tym skutki, chcemy przestrzec przed pewnego rodzaju dezawuowaniem naszym klubów; cóż powiedzą piłkarze zagraniczni o swoich przeciwnikach, jeśli w kilku pod rząd rozegranych meczach widzą tych samych zawodników w barwach różnych klubów. Czy w tych warunkach istnieje możność wypróbowania rezerw? Czy można mówić o konsolidowaniu się formy jakiegoś klubu? To może zaważyć na ambicji młodych piłkarzy, którzy w tych warunkach nie widzą przed sobą wybicia się i to może doprowadzić do stanu, że będziemy mieli kilku piłkarzy, których formie można zaufać, a oprócz nich wielką rzeszę niewiadomych.

Umówiliśmy się przed kilkunastu miesiącami, że w trosce o dobro i należyty rozwój sportu polskiego nie będziemy tworzyć t. zw. **„Stajni wyścigowych“** i że kardynalnym warunkiem dopuszczenia do czynnego uprawiania sportu, będzie świadectwo Poradni Sportowo-Lekarskiej Ani jedno, ani drugie nie zostało wykonane.

O puchar śp. J. Kałuży

Leader przegrywa z outsiderem

Poznań—Kraków 3:1 (2:1)

Poznań, 7 lipca (Tel. wł.) Oczekiwany tu z wielkim zainteresowaniem pierwszy mecz piłkarski o puchar ś. p. J. Kałuży, rozegrany został na stadionie „Arena“ w obecności około 10.000 widzów, co na poznańskie stosunki jest liczbą rekordową. Mecz ten przyniósł niespodziewane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej, która doceniając wagę spotkania wystąpiła do tych zawodów w najsilniejszym swoim składzie, opartym na zawodnikach dwóch czołowych drużyn, a to **„Warty“ i „KKS“**.

Sędzia załamuje drużynę krakowską

Kraków wystąpił **bez zawodników Cracovii** i na zespole widać było wyraźne przemęczenie wieloma zawodami w ostatnich tygodniach; pozatym graczom **brakło** — zwłaszcza w drugiej części meczu — **serca do gry**, a resztę **załamania psychicznego drużyny krakowskiej dokonał sędzia Nowakowski z Warszawy**, dyktując w 27 min. po przerwie za problematyczny faul rzut karny przeciw drużynie krakowskiej. Wogóle sędzia Nowakowski faworyzował wybitnie gospodarzy, tolerując m. in. **stałe przetrzymywanie Gracza rękoma a w drugiej części zawodów dopuścił ponadto niepotrzebnie do ostrej gry**; mało ruchliwy ten sędzia spotkał się też z zarzutem, że w jednej z sytuacyj podbramkowych pod bramką poznańską **bramkarz tej drużyny robinsonując wyjął piłkę już z poza linii bramkowej, czego mało ruchliwy sędzia, znajdujący się w danej chwili w dużej odległości od piłki mógł nie zauważyć**, a co w rezultacie spowodowało utratę punktu zdobytego przez zespół Krakowian.

Z pośród aktorów dzisiejszego spotkania wyróżnili się w pierwszym rzędzie środkowy napastnik Poznania **Gendera**, który rozumnie kierował piątką ofensywną, wysuwając w bój najczęściej najgroźniejszego w tej linii strzelca Smólskiego. W pomocy drużyny poznańskiej pierwsze skrzypce grał środkowy **Tarka**, strzelec bardzo pięknej bramki — z obrońców lepszy był **Dusik**, mimo iż grał po niedawnej operacji ślepej kiszki, z dwóch bramkarzy **Skromny** był mniej zatrudnionym, natomiast **Jankowiak** potwierdził swą wysoką klasę.

W drużynie krakowskiej poza **Jakubikiem** w bramce i jego następcą **Smolarkiem, Barwińskim** w obronie, oraz braćmi **Wapiennikami** w pomocy i **Giergielem** w ataku, wszyscy grali grubo poniżej swej normalnej formy a zawiedli w zupełności **Nowak, Tyranowski, Rakoczy i Gracz.**

Składy drużyn:

Kraków: Jakubik (Garbarnia), **Smolarek** (Wisła) — **Kubik** (Wisła), **Barwiński** (Tarnovia) — **Wapiennik I** (W), **Tyranowski** (Garbarnia), **Wapiennik II** (W) — **Giergiel** (W), **Nowak** (Garbarnia), **Rakoczy** (Garbarnia), **Ignaczak** (Garbarnia).

Poznań: Skromny (KKS), **Jankowiak** (Warta) — **Baltes** (KKS), **Dusik** (Warta), **Groński** (Warta), **Tarka** (KKS), **Kaźmierczak** (Warta) — **Polka** (KKS), **Anioła** (KKS), **Gendera** (Warta), **Białas** (KKS), **Smólski** (Warta).

Gra w pierwszej połowie prowadzona była w żywym tempie i stała na wysokim poziomie, wykazując równość techniczną obu przeciwników. Obaj bramkarze, a zwłaszcza Jakubik mieli w pierwszych minutach gry wiele sposobności do interwencji. Po 10 minutach Poznań zaczął coraz silniej przeważać i w tym okresie napad krakowski coraz rzadziej dostawał się pod bramkę poznańską, natomiast defensywa krakowian była zmuszona raz po razu do interwencji.

W 14-tej minucie zdobywa Poznań prowadzenie: **Białas podaje głową do Anioły, który strzela ostro nie do obrony.**

W 12 minut później środkowy pomocnik **Tarka daleką bombą z 30 metrów zaskakuje Jakubika i uzyskuje drugą bramkę dla swych barw**, nagrodzoną frenetycznymi oklaskami widowni.

Po 10 minutach równej gry zawinia obrona Poznania faul na przedpolu karnym; **wolnego bije Gracz** i przenosi lekko górą ponad zasłoniętym Skromnym piłkę do siatki, uzyskując bramkę dla Krakowa. Wynik ten mimo obustronnych żywych ataków utrzymuje się do przerwy.

Mądra taktyka Poznania

Po przerwie **Poznań stosuje mądrą taktykę defensywną, cofając obu łączników do pomocy i przydzielając Tarkę do obrony.**

Kraków nie może sobie dać rady z tak silnie wzmocnioną defensywą przeciwnika — ten zaś atakuje groźnymi swoimi skrzydłowymi i podchodzi często pod bramkę Krakowa. W 12 min. wybiega **Jakubik z bramki i zderza się nieszczęśliwie z napastnikiem Poznania**; wskutek kontuzji bramkarz krakowski zmuszony jest opuścić boisko, a zastępuje go rezerwowy Smolarek. W następnej minucie traci znów drużyna poznańska swojego bramkarza, **który łapiąc wysoką górną piłkę pada nieszczęśliwie i wskutek upadku doznaje kontuzji** nie pozwalającej mu już do brania udziału w zawodach. W bramce poznańskiej zjawia się wówczas bramkarz Warty **Jankowiak** i spisuje się dzielnie na swym posterunku, nie przepuszczając żadnej bramki.

W 27-ej minucie gry za wątpliwy faul na polu karnym zarządza sędzia 11-stkę przeciw Krakowowi. Drużyna krakowska protestuje przeciwko takiemu orzeczeniu, a **kapitan drużyny Giergiel nakazuje Smolarkowi opuścić demonstracyjnie bramkę.** Dopiero interwencja kapitana związkowego zmusza bramkarza Krakowa do zajęcia posterunku — nie może on jednak przeszkodzić, że **celnie plasowany strzał Smólskiego znajduje się w sieci.** Po utracie tej bramki drużyna krakowska, załamana nerwowo, opada wyraźnie na siłach i mecz kończy się zwycięstwem drużyny miejscowej, z którym tu w Poznaniu na ogół nie liczono się „typując“ na zwycięzcę drużynę krakowską.

*

Po meczu Kraków—Poznań (1:3), tabela rozgrywek międzymiastowych o puchar śp. Kałuży uległa zmianie na trzeciej i czwartej pozycji; Poznań zdołał się bowiem ulokować (dzięki lepszemu stosunkowi bramek) **wyżej od Śląska, który zajął ostatnie miejsce.**

TABELA:

	Gier	Pkt.	Bramek
1. Kraków	3	3:3	6:5
2. Warszawa	3	3:1	6:8
3. Poznań	2	2:2	6:5
4. Śląsk	2	2:2	2:2

Petra (Francja) mistrzem Wimbledonu

Petra—Brown (Australia) 6:2, 6:4, 7:9, 7:5, 6:4

Po raz pierwszy od zakończenia wojny zaroiły się wspaniałe korty Wimbledonu graczami ze wszystkich stron świata. Istnieją rzeczy i widowiska, które z biegiem lat nie tracą nic na znaczeniu, ale przeciwnie zyskują je podobnie jak stare wino. Do takich właśnie wielkich imprez, które ustawicznie tworzą atrakcję na różnorodnej szachownicy międzynarodowych rozgrywek, jest turniej wimbledoński. Po kryzysie wojennym liczba startujących w Wimbledonie nie zmniejszyła się, rozgrywki uświetnia co roku Królewska Rodzina Angielska, a rewia rakiet wimbledońskich służy dalej za podstawę do ułożenia światowej „ranglisty“. Korty wimbledońskie zniszczone działaniami wojennymi, po remoncie przedstawiają się znów bardzo korzystnie. Śliczna krótko strzyżona trawa zaprasza falangę graczy, wśród których nie brak młodych gwiazd jak i weteranów tenisu powyżej lat czterdziestu. Każdy zawodnik uważa sobie za szczególny zaszczyt wkroczyć na trawiasty kort wimbledoński, który pamięta mecze braci **Doherty**, „armatni“ serwis **Tildena**, matematyczną precyzję **Lacoste'a**, młodzieńczą furię **Borotry**, dokładność **Perry'ego** oraz najlepszego tenisistę wszystkich czasów rudowłosego amerykanina **Budgey'a.** W tegorocznych rozgrywkach do gier pojedynczych panów zgłosiło się wielu zawodników, wszystkich możliwych narodowości. Na starcie zabrakło tylko ze względów politycznych: Węgrów, Włochów, Rumunów i Niemców. Nie stawił się również mistrz Ameryki płn. **Parker-Pajkowski** oraz mistrz Australii **Bromwich.** Zainteresowanie w roku bieżącym wzmogło się z racji siedmioletniej przerwy spowodowanej wojną. Przypominamy, że mistrzem Wimbledonu w roku 1939 był młody rokujące wielkie nadzieje tenisista amerykański **Riggs**, który po przejściu Budge'a na zawodowstwo w dalszym ciągu utrzymał prymat Ameryki w Wimbledonie.

W tym roku staliśmy przed wielką niewiadomą. Pojawiły się nowe gwiazdy w Ameryce i Australii, przy młodych i starych weteranach europejskich, którzy jednak nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, legitymując się pierwszym i czwartym miejscem.

Turniej obecny stał pod znakiem licznych niespodzianek. Do nich zaliczamy porażki tak renomowanych tenisistów, mało jeszcze znanych na kontynencie europejskim jak: Amerykanina **Kramera**, Ekwadorczyka **Segurę**, typowanego na finalistę australijczyka **Pailsa** oraz obydwu Jugosłowian **Punceca** i **Mitica.** Największą niespodziankę zrobił nie brany pod uwagę, ani też rozstawiony Czech **Drobny.** Dzięki swej dynamicznej i nad wyraz skutecznej grze potrafił on pomimo tak silnej konkurencji przedostać się do półfinału, aby tutaj dopiero ulec młodemu finaliście **Brownowi** (Australia) 4:6, 5:7, 2:6, pogromcy Szweda **Bergelina.** Chimeryczny Francuz-**Petra,** który w zawodach o puhar Davisa został pokonanym przez Punceca (Jugosławia) 3:6, 6:3, 4:6, 9:7, 0:6, w turnieju wimbledońskim wzniósł się na najwyższe szczyty dochodząc do finału i zdobywając mistrzowstwo Wimbledonu na rok 1946. Zwycięstwem swym nad 23-letnim Amerykaninem Brownem, który przedtym rozłożył Segurę 6:3, 6:3, 6:3 oraz Punceca 6:2, 8:6, 6:4, udowodnił, że młodzieńczy rozmach Amerykanina nie wystarczał przeciwko świetnie dysponowanemu Francuzowi, który grał, z podziwu godnym opanowaniem i spokojem.

Petra jest bezsprzecznie najinteligentniejszym zawodnikiem, który drobiazgowo rozplanowuje swoją taktykę. Jego serwis jest niebywały, a uderzany z piorunującą szybkością. Backhand bity z elegancją, równocześnie zabójczy i nad wyraz skuteczny. Jeszcze raz w spotkaniu finałowym zadokumentował swoją wielką formę zwyciężając Australijczyka Browna w pięknym stylu. Petra dopiero w tej grze wykazał wszystkie swe walory. Nadaremnie próbował Brown przeciwstawić się Francuzowi, który miał naprawdę wielki dzień. Petra jest po Perry'm pierwszym Europejczykiem, który w ostatnich latach zdobył mistrzostwo Wimbledonu.

*

Na zakończenie tego przeglądu warto podać nieco danych o Wimbledonie. Oto największy ten turniej urządza potężny **ALL ENGLAND LAWN TENNIS CLUB.** Warto dalej przypomnieć, że na trybunach Wimbledonu może się zmieścić 30.000 widzów. W turnieju używa się przeciętnie 550 tuzinów piłek. Urządzenie turnieju jest b. kosztowne, lecz pomimo ich **„Powszechny** angielski klub tenisowy“ nieźle zarabia, skoro w roku 1939 zapłacił podatek od dochodu w wysokości 5000 funtów za 14-dniowy turniej.

Cracovia w Czechosłowacji

Praga (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, Cracovia wyjechała do Czechosłowacji, gdzie broni **tytułu zdobywcy pucharu ks. Pribiny w Nitrze. Piłkarze krakowscy uzyskali cenne zwycięstwo na drużyną gospodarzy 1:0** (1:0), natomiast ulegli **S. K. Bratislavie 1:5** (0:3).

Po turnieju w Nitrze udają się jeszcze białoczerwoni do **Bratysławy**, gdzie w dniu 10 b. m. zmierzą się w rewanżowym spotkaniu z S. K. Bratislava.

Szczegółowe sprawozdania z wyjazdu Cracovii do Czechosłowacji zamieścimy w następnym numerze.

Kto będzie mistrzem piłkarskim Warszawy?

Wyznaczony termin zakończenia mistrzostw piłkarskich w okręgach przed 4 sierpnia napawa kłopotem szereg okręgów. Najwięcej jednak krakowski i warszawski. Jak u nas w Krakowie wiemy. W Warszawie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż w grupie I najwięcej szans mają **Polonia** (stracony 1 pkt) i **Legia** (stracone 2 punkty) z tym, że Legia ma jedną grę mniej. Następna w tabeli **Jedność** ma straconych 9 punktów. W drugiej grupie na czele kroczą **Grochów i Marymont** mając po 5 punktów straconych, z tym, że Marymont ma jedną grę mniej. Ostatnie spotkanie między tymi drużynami (we czwartek) przyniosło wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1). Rewanżowe spotkanie tych drużyn w dniu 14 lipca przyniesie prawdopodobnie rozstrzygnięcie. Również 14 grają ze sobą Polonia—Legia. O ile wygra Polonia sprawa będzie w jej grupie rozstrzygnięta, o ile przegra lub zremisuje. Kwestia mistrzowstwa będzie dalej otwartą.

KSZO z Ostrowca pokonał w ramach meczu pływackiego reprezentację **Warszawy** w spotkaniu piłki wodnej **6:1**.

Grochów—Marymont 1:1

Drugie „derby" Warszawy **Grochów—Marymont**, kandydatów do pierwszego miejsca w drugiej grupie zakończyły się **wynikiem nierozstrzygniętym 1:1** (1:1). Dla Grochowa bramkę zdobył Izydorzak, dla Marymontu Borowiecki.

„Derby" Bydgoszczy zakończone remisem

Spotkanie piłkarskie najlepszych drużyn Bydgoszczy **KKS „Brda"—BKS „Polonia"** zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (11:0). Dla Brdy bramkę zdobył Witt, dla Polonii Urbański.

Wynik tego meczu odwlekł sprawę wyjaśnienia zdobycia mistrzostw kl. A. Obok powyższych drużyn duże szans w zdobyciu mistrzostwa posiada jeszcze KKS „Pomorzanin".

Prezes Polskiego Związku Motocyklowego **J. Docha** wrócił ostatnio z Międzynarodowego Zjazdu Związków Motocyklowych w Genewie.

Radomiak zwycięża Garbarza 6:1

Ponad 5000 mieszkańców Radomia przeżyło w dniu 1 lipca wielkie spotkanie piłkarskie pomiędzy dwiema najlepszymi drużynami piłkarskimi **Radomiakiem i Garbarzem**. Zwyciężył Radomiak wysoko 6:1 (4:0). Wynik nieco niesprawiedliwy, gdyż Garbarz był drużyną niezbyt gorszą od Radomiaka. Jedynie bramkarz Garbarza ustępował swemu vis a vis i przepuścił niepotrzebnie parę bramek, mocno obciążających konto swej drużyny. Bramki dla Radomiaka zdobyli Szczepański 3, Rusinowicz, Gniewek i Czachor po 1, dla Garbarza Cymmerman.

Sport w Lublinie

W Lublinie odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo A klasy między KS „Lewart" i KKS „Sygnał" z Lublina, zakończony zwycięstwem „Sygnału" 2:0 (2:0).

Sezon szybowcowy w pełni

3 lipca rozpoczął się w Goleszowie koło Cieszyna drugi w tym roku kurs pilotażu szybowcowego. Na kurs zapisało się 90 uczniów z całej Polski, w tym 3 z warszawskiej szkoły Wawelberga. Wybitniejsi absolwenci kursu przejdą do szkoły szybowcowej w Żarach pod Bielskim, gdzie zapoznają się z szybownictwem wypoczynkowym.

„Babia Góra" ulega „Koszarawie"

K. S. „Babia Góra" (Sucha) rozegrała na własnym boisku w dniu 29 czerwca b. r. towarzyskie zawody w piłkę nożną z T. S. „Koszarawa" (Żywiec) drużyną „A" klasy Ligi Śląskiej.

Zawody zakończyły się zwycięstwem T. S. „Koszarawy" 5:3 (2:2). Na 30 min. przed końcem zawodów spadł ulewny deszcz, w którym to czasie lepsza fizycznie drużyna T. S. „Koszarawa" strzeliła 2 bramki ustalając wynik zawodów.

Gra obustronnie bardzo interesująca, tak iż mimo silnego deszczu publiczność wytrwała do końca spotkania.

Sędziował bardzo dobrze Lorenz z Makowa Podhal.

*

W Mielcu rozegrane zostały w dniu 29 czerwca br. zawody towarzyskie w piłkę nożną między M. K. S. „Gryf" a K. S. „Metal" z Tarnowa, zakończone zasłużonym zwycięstwem „Gryfu" 3:1 (1:1), który okazał się drużyną we wszystkich liniach lepszą i tylko pech przy pozycjach przybramkowych uratował gości od większej porażki. Bramki dla „Gryfu" zdobyli: Noworyta Zygmunt 1, Skutela 1 i Pyrzyński 1 pięknym strzałem pod poprzeczkę z odległości 30 m. Sędziował Sokół.

„SEKCJA MOTORZYSTÓW I CYKLISTÓW R. K. S. „ZWIĄZKOWIEC" Kraków, Rynek Gł. 34 zawiadamia, że w dniu 19 lipca 1946 r. o godz. 17-tej w lokalu własnym odbędzie się Walne Zebranie wszystkich członków.

Bican wygrywa mecz Slavii

Poraz wtóry piłkarze Szkoccy gościem Pragi

Praga, 2 lipca. Oczekiwany tu z najwyższym zainteresowaniem drugi występ **Hiberniansu** doszedł do skutku na boisku **Slawii** i zakończył się wspaniałym zwycięstwem piłkarzy czeskich, którzy w ten sposób pomścili klęskę Sparty i Slezskiej Ostrawy, a łącznie z piłkarzami Židenic, którzy zdołali pokonać u siebie finalistę pucharu Szkockiego, przyczynili się do tego, że **Hibernians odjeżdża z Czechosłowacji wynosząc z 4 spotkań dwa zwycięstwa i dwie porażki przy dodatnim dla siebie stosunku bramkowym 13:8.**

Około 50 000 widzów było **świadkiem zwycięstwa, do którego w pierwszym rzędzie przyczyniła się... wiadomość** z **Londynu, że Drobny zakwalifikował się do półfinału pokonawszy Francuza Pelizzę w 3 setach.** Skoro o tym dowiedzieli się piłkarze Slavii w czasie przerwy to jak gdyby **inny duch wstąpił w drużynę.** Mimo przegranej w pierwszych 45 minutach 0:1 potrafili narzuciwszy ostre tempo wyrównać, zapewnić sobie prowadzenie 2:1, a gdy Szkoci wyrównali, strzelić jeszcze na minutę przed końcem zwycięzką bramkę.

Bohaterem spotkania był strzelec wszystkich trzech bramek, Bican. Bez niego nie mogłaby Slavia wygrać tego spotkania. Ani Kopecky, ani Vyspalek nie mogli się uwolnić od asysty pomocników czy obrońców Hiberniansu — jedynie mógł dokonać tego Bican. Przechodził on wspaniale defenzywę przeciwnika, kierował rozumnie atakiem i strzelał przy tym z każdej pozycji i odległości. Trzy jego bramki były klasyczne. Przy pierwszej **minął on obu obrońców, wyciągnął bramkarza Kerra do siebie i lekko strzelił obok niego do siatki. Przy drugiej obrońcy mogli tylko bezradnie przypatrywać jak dobrą centrę** *Vyspalka* **przełożył błyskawicznie z prawej na lewą nogę i silnym volejem przebił w róg nie do obrony. Przy trzeciej bramce mimo, iż miał koło siebie trzech przeciwników zdołał zręcznym zmyleniem ciała uwolnić się z „czułej" asysty i zdobyć decydujący punkt.** Bramka ta padła dosłownie na kilka sekund przed gwizdkiem sędziego, a widzieli ją wszyscy widzowie, mimo, iż utarł się zwyczaj, że boisko opuszcza się już na kilka minut przed końcem zawodów. Tym razem **nikt nie ruszył się wcześniej z miejsca, gdyż wspaniała gra piłkarzy czeskich przykuwała** i zmuszała do wytrwania przez pełne 90 minut. W nagrodę byli wszyscy świadkami zwycięstwa, które aczkolwiek nikłe było jednak w pełni zasłużone.

Zgodnie twierdzi się tu, że **Slavia od 10-ciu lat nie grała już tak dobrze** jak w meczu przeciw Hibernians. **Cała drużyna bez wyjątku grała ambitnie i ofiarnie,** a przy tym bojowo i zdecydowanie. Pomoc kryła pierwszorzędnie napastników szkockich i zsilała swój napad doskonałymi piłkami. Obrońcy nie popełnili żadnego błędu, a napad wzniósł się na szczyty gry kombinacyjno-zespołowej i mając w swoim gronie świetnie dysponowanego **Bicana**, zdołał strzelić trzy bramki, które zapewniły mu zwycięstwo.

W drużynie Hiberniansu, o którego zaletach pisałem już poprzednio, doskonale spisywał się bramkarz **Kerr,** żadna z puszczonych bramek nie obciąża jego sumienia. Z obrońców lepszym był **Hovie,** a w napadzie wyróżnili się środkowy **Weir** oraz skrzydłowy Nuttley, strzelcy obydwu bramek. Nuttley zdobył pierwszą w 28 minucie pierwszej połowy, a Weir w 25 minucie po przerwie.

A. O. Sumara

Piłkarze Finlandii przegrywają 0:12

Norwescy piłkarze odnieśli dwucyfrowe zwycięstwo 12:0 (5:0) w meczu między państwowym jaki rozegrali w Bergen z reprezentacją Finlandii. Piłka nożna w Finlandii nie jest zbyt popularna, to też poziom u drużyn piłkarskich jest słaby. Wynik jednak tak wysoki w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym jest troszkę nieprzyjemny.

Ehrlich znowu przegrywa z Vaną

W międzynarodowym turnieju ping-pongowym w Paryżu, znany doskonały polski ping-pongista Ehrlich doszedł do finału w którym spotkał się z mistrzem świata Vaną (Czechosłowacja) i przegrał w trzech setach 14:21, 15:21, 16:21. W turnieju tym brali udział prócz wymienionych Orchetti (Szwajcaria), oraz Duboille, Amouretti, Rubini i Haugenauer (wszyscy Francja).

Ujpesti na czele Ligi Węgierskiej

Po ostatnich wynikach w Węgierskiej Lidze Piłkarskiej, a to: **Ferencvarosi—Szeged 3:6, Csepel —D. V. S. C. 5:7, Ujpesti—M. T. K. 4:4, Sz. A. C.—Kispesti 2:7, Vasas—Haladas v. o. 3:0** — prowadzi na czele Ligi Węgierskiej **Ujpesti** z 24 punktami przed Szegedem (17) Csepelem i Vasasem po 16 i Ferencvarosi (14). Na dalszych miejscach znajdują się: Sz. A. C. (13), D. V. S. C. i Kispesti po 11, M. T. K. (9) i Heladas (4). Do końca rozgrywek pozostało tylko jeszcze 4 rundy.

Pierwsza porażka C. D. K. A.

W mistrzostwie piłkarskim w Z. S. R. R. w pierwszym spotkaniu drugiej rundy pokonało nieoczekiwanie Torpedo z Moskwy leadera tabeli piłkarskiej Związku Radzieckiego 1:0.

Kladno wygrywa nadal w Norwegii

Znany w Polsce klub Ligi Czechosłowackiej S. K. Kladno pokonało w Norwegii Lillehammer 6:1 (2:0). Strzelcami bramek byli Riger 3, Sersen 2 i Seidl.

Sparta—Slavia 4:2 (2:1)

(O tytuł mistrza piłkarskiego Czechosłowacji)

Praga, 4 lipca (tel. wł.). Pierwszy mecz finałowy o tytuł mistrza piłkarskiego Czechosłowacji rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie Sparty, zakończył się **zwycięstwem gospodarzy nad drużyną Slavii 4:2** (2:1). Bramki dla Sparty, która grała w następującym zestawieniu: **Horak—Senecky, Zastera—Koubek, Hajek, Kolsky—Kokstein, Riha, Cejp, Wejvoda i Smatlik** strzelili Kokstein, Cejp, Smatlik i Vejvoda — dla pokonanych Bican i Vyspalek. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w dniu 11 lipca.

Lepiej niż rekord świata

1,05 min. w pływaniu na 100 m stylem klasycznym uzyskał ostatnio doskonały pływak sowiecki Leonid Mieszkow. Czas ten jest lepszym od wyniku nieoficjalnego rekordzisty świata na tym dystansie Bojczenki o 0,2 sek.

100 m = 10,8 sek.

Na międzynarodowych zawodach w Oslo, Norweg A. Haakon Trenberg uzyskał w biegu na 100 m 10,8 sek.. Szwed Bergson wygrał bieg na 800 m w czasie 1,51, a jego rodak Fredin uzyskał w skoku wzwyż wynik 194 cm.

Coraz żywsze przejawy pracy PUWF i PW

Odprawa Dyrektorów Woj Urz. WF i PW

Dwudniowa odprawa Dyrektorów Wojewódzkich Urzędów WF i PW, która odbyła się ostatnio w Warszawie, wykazała, iż mimo bardzo krótkiego czasu sieć urzędów wojewódzkich stale się zwiększa i prace na poszczególnych odcinkach wykazują duży rozmach i przynoszą rezultaty.

Kursy...

Pierwszy powojenny kurs instruktorów, który odbył się **w CIF-ie na Bielanach** został już zakończony. W kursie tym wzięło udział 41 uczestników (30 mężczyzn, 11 kobiet) w większości rekrutujących się ze środowisk organizacji wiejskich: „Wici", Samopomocy Chł. Młodzież wykazała olbrzymie zainteresowanie zagadnieniami sportu i w. f. oraz doskonałe postępy. Tylko jeden z uczestników nie ukończył kursu. Absolwentom Kursu Dyr. PU WF i PW inż. T. Kuchar przy pożegnaniu wręczył strój sportowy, oraz w zależności od zainteresowania sprzęt sportowy (dyski, oszczepy, piłki).

Kurs odwiedził gen. **Spychalski,** który w dłuższym przemówieniu podkreślił rolę odbudowy naszego państwa we wszystkich dziedzinach życia, a więc również i na polu WF, którego znaczenie państwo odpowiednio docenia. Gen. Spychalski wyraził zadowolenie, że element wiejski zaczyna garnąć się do WF i sportu, co przejawiło się w licznym obsadzeniu kursu przez wieś.

Kurs prowadzony był przez fachowe siły b. instruktorów CIF-u **Kyselankę, Sipowicza, Kaczora, Chojnickiego,** wykładowców mgr: **Składa,** insp. **WF Nawrockiego.** Kierownikiem kursu był mjr. **Skierczyński.**

Następnym kursem zorganizowanym przez PU WF i PW w CIF-ie jest **kurs instruktorski** bokserski, który rozpoczął się 7 lipca, pod kierunkiem trenera Sztama. Udział w tym kursie bierze 50 zawodników z całej Polski. Prócz tego kursu uruchomione zostały przez PU WF i PW 2 obozy sportowo-szkoleniowe w Sierakowie dla lekkoatletów, pływaków i zawodników piłki ręcznej.

Obozy młodzieżowe z dniem 7 lipca zostały zorganizowane **w Międzyrzeczu, Sulęcinie, Głębokiem i Pieskowej Skale.** W połowie lipca uruchomiony zostanie dalszy obóz w **Sławnie.**

Pływalnia na stadionie WP. w Warszawie została już wyremontowana, i oficjalne jej otwarcie nastąpi w bieżącym tygodniu pierwszym krokiem. Pływalnię tę objął pod swój zarząd PU WF i PW.

Jak widać z tego, powoli ale stale prace wytyczone planem PU WF i PW postępują naprzód i zwiększają kadry instruktorów i obejmują coraz większe masy.

W drugim dniu odprawy obecny był przez kilka godzin gen. Spychalski, który bardzo żywo interesował się pracami urzędów wojewódzkich w kraju. Generał wygłosił dłuższe przemówienie do zebranych, związane ściśle z przyszłą pracą nad rozbudową WF i kultury fizycznej w całym społeczeństwie.

Woj. Rada Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Gdańsku

W Gdańsku odbyło się pierwsze plenarne zebranie przedstawicieli sportowych woj. gdańskiego, organizowane przez nowo powstałą Radę Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Na zebraniu omówiono i rozdzielono pomiędzy poszczególne kluby sportowe prace nad zorganizowaniem części sportowej „Święta Morza". Rada WF i PW jest głównym organizatorem tej części imprezy. Podkreślić należy, że Rada WF i PW województwa gdańskiego jest jedną z pierwszych tego rodzaju rad kraju, które mają powstać na terytorium całej Polski. W skład prezydium Rady weszło po jednym przedstawicielu Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, OM TUR, ZWM.

Do instruktorów W. F.

PUWF i PW Wydział Wychowania Fizycznego zwraca się z prośbą do wszystkich kobiet mających kwalifikacje tak wyższych uczelni jak i kursów instruktorskich ogólnych lub poszczególnych gałęzi sportu o zgłoszenie współpracy w akcji obozowej i wyszkoleniowej.

Zgłoszenia kierować należy do Państwowego Urzędu WF i PW Warszawa, Al. Niepodległości 241/43 Wydział Wych. Fiz. wraz z podaniem wieku, kwalifikacji i czasu, którym dysponuje.

Po Walnym Zebraniu P.Z.B.

Pierwsze powojenne **Walne Zebranie Polskiego Związku Bokserskiego,** które odbyło się w Poznaniu dało przegląd dotychczasowego stanu boksu polskiego, oraz przedstawiło plany prac oraz programu mistrzostw drużynowych indywidualnych i spotkań międzypaństwowych.

W zebraniu wzięły udział okręgi: **Śląski, Pomorski, Poznański, Gdański, Łódzki, Warszawski, Częstochowski i Krakowski.** Brak było przedstawicieli okręgów Lubelskiego i Rzeszowskiego.

Zebranie, któremu przewodniczył mec. **Seidlitz,** powitali przemówieniami wiceprezes PZB **Piękniewski,** woj. poznański **dr Widy-Wirski** oraz delegat PUWF i PW **mgr Zakrzewski.** Najwięcej żywotności wśród okręgów wykazał okręg Śląski, wśród klubów „Warta", za co otrzymali dyplomy uznania z rąk wiceprez. PZB **Bielewicza.**

Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu i krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd BZB, na czele którego stanął **wojewoda poznański dr Widy-Wirski,** znany przedwojenny działacz bokserski. Wiceprezesami wybrano: **Piękniewskiego, Głowackiego i Bielewicza,** sekr. **Szerbarta,** skarbnikiem **Tuliszka,** przewodniczącymi komisji WSS — **Bielewicza,** Sportowej — **Adamskiego,** kapitanem sportowym **Suszczyńskiego.**

Dużą troskę wykazano w kierunku **ożywienia sportu bokserskiego wśród młodzieży** (referat młodzieżowy objął **Kaliniak**), otoczenia jej opieką i **wychowania jej w jak najlepszym duchu sportowym.**

Sprawa sędziowania, jedna z największych bolączek każdego spotkania była poruszana bardzo żywo. Okręg Poznański wysunął wniosek **jawnego sędziowania,** tzn. wykazywania stanu punktowego po każdej rundzie. **Niestety, wniosek ten nie przeszedł.** A szkoda, gdyż wielokrotnie ogół na zawodach nie orientuje się w punktowaniu i sędziowie wydają decyzje według własnych upodobań. Stąd nieraz słabsi bokserzy na swoich terenach, przy swoich sędziach odnoszą niesprawiedliwe zwycięstwa.

Program **drużynowych mistrzostw bokserskich** przewiduje zakończenie ich w okręgach **do 15-go listopada,** a rozpoczęcie w dwóch grupach północnej i południowej 15 grudnia. **Indywidualne mistrzostwa Polski** odbędą się w **Katowicach w kwietniu 1947.**

Na 4 lipca wyznaczono rozpoczęcie pod kierownictwem trenera **Sztamma** kursu instruktorsko-doskonalącego. Następnie od września rozpocznie się centralny kurs instruktorski o charakterze unifikacyjno-metodycznym. Dokończenie mistrzostw Polski w wadze średniej odbędzie się w Łodzi. W związku z tym poprawiono punkt regulaminu w sprawie komisji odwoławczej, która ma w przyszłości rozpatrywać decyzję sędziów i wydawać postanowienia przed rozpoczęciem następnej walki, a w przypadku walki ostatniej po upływie jednej godziny.

Ustalony kalendarzyk imprez międzynarodowych przedstawia się następująco:

13 października: **Polska—Węgry w Polsce.**

3 listopada: **Szwajcaria—Polska** w Szwajcarii.

12 stycznia: **Polska—Francja** w Polsce.

W lutym: **Polska—Czechosłowacja** (miejsce nieustalone).

Poza tym przewidziane jest na październik spotkanie ze **Szwecją** i ze Sztokholmem, ze **Związkiem Radzieckim i z Anglią.**

Przewiduje się również urządzenie pierwszych mistrzostw słowiańskich z udziałem **Czechosłowacji, Jugosławii i Polski w Polsce.**

Tarnovia—Naprzód (Janów) 4:3 (3:3)

Tarnów, 7. VII. (Tel. wł.) Wyzyskując wolny od mistrzostw termin sprowadziła Tarnovia na mecz towarzyski silną drużynę Naprzód z Janowa. Tarnowianie, mimo że wystąpili do gry bez doskonałego obrońcy swojego Barwińskiego (wyjechał z reprezentacją Krakowa do Poznania) uzyskali zasłużone zwycięstwo, będąc zwłaszcza po przerwie stale w ofensywie. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i obfitował w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych. Strzelcami bramek byli: **Roik I** (z wolnego), **Kokoszka** (2) i **Pirych I** dla Tarnovii oraz **Bąk** (2) i **Jabłoński** dla Naprzodu. W Tarnovii najlepszym zawodnikiem był **Kokoszka** w napadzie; zastępujący Barwińskiego Pomykała I oraz brat jego, zastępujący kontuzjonowanego przed przerwą Mroza w obronie nie mogli dać sobie rady z doskonałą trójką środkową gości, w której wyróżnił się reprezentant Śląska **Bąk.** Sędziował b. dobrze **Podlaski.**

O. Z. E. T.—TARNOVIA I-B 2:2 (1:0)

W meczu o mistrzostwo kl. B OZET mimo silnej przewagi nie potrafił zdobyć obu punktów na skutek wspaniałej gry defensywy Tarnovii. Bramki uzyskali **Szelakiewicz** (2) dla OZET-u i **Idziniak i Roik I** (z wolnego) dla Tarnovii. Sędziował b. dobrze **Fronczek.**

POGOŃ (Brzesko)—MONTERSKI 2:2 (0:0)

Wynik remisowy zawdzięcza Pogoń znakomitemu bramkarzowi, który z 29 naliczonych celnych strzałów tylko 2 przepuścił do sieci. Strzelcami bramek byli: **Holand i Broachuć** dla Pogoni, a **Koza i Szczurek** dla Monterskiego. Sędziował dobrze **Kołodziej.** **(K)**

*

O mistrz. **kl. B** Podokr. Tarnowskiego odbyło się tylko jedno spotkanie:

MONTERSKI — A. K. S. BOCHNIA 1:0 (1:0). Obie drużyny grały słabo. Monterski z rezerwowymi, mimo to przeważał, ale zaprzepaścił dużą ilość pozycji podbramkowych; jedyną bramkę zdobył Reich. Sędziował dobrze Frączek.

TABELA PO I RUNDZIE WYGLĄDA NASTĘPUJĄCO

1. Mościce	9	16	65:8
2. OZET	9	15	19:4
3. Okoc. K. S.	9	15	32:9
4. Tarnovia I. B.	9	12	26:18
5. Wisłoka	9	10	25:20
6. Pogoń Brzesko	9	7	17:26
7. Monterski	9	6	9:25
8. Metal	9	5	16:24
9. B. K. S. I. B.	9	2	7:43
10. A. K. S. Bochnia	9	2	5:45

U góry i u dołu tabeli

Walka o punkty mistrzowskie, o tytuł mistrza wzgl. o spadek do klasy niższej w Okręgu krakowskim weszła już w stadium końcowe. Ogromna rozpiętość w ilości rozegranych gier w „A" klasie (od 2 do 11) utrudnia bardzo orjentację. Toteż lepiej będzie mówić o szansach zarówno u góry jak i u dołu tabeli na podstawie straconych punktów. W tym wypadku z ogólnej liczby „A-klasowców" **Wisła**, bez straty żadnego, znajduje się na czele, a dalej kroczą: **Garbarnia** (1 pkt.), **Zwierzyniecki** (2 pkt.), **Tarnovia** (3 pkt.), **Cracovia** (4 pkt.). Między nimi rozegra się tedy decydujący bój o zaszczytny awans do dalszych rund finałowych.

Na skraju przepaści znajdują się zaś: **Bocheński, Groble, Sandecja, Krowodrza, Prokocim, Dębnicki i Bieżanowianka.** W tej stawce dziwną wydaje się obecność Grobli, które jeszcze kilka tygodni temu znajdowały się u czoła i pretendowały o miejsce między najlepszymi.

W klasie „B" i „C" sytuacja jest już bardziej skrystalizowana. Jeśli chodzi np. o spadek do klasy niższej, to pozycja **Olszy** czy **Wawelu** wydaje się już być beznadziejną. Kto będzie towarzyszył im jednak w tej niesławnej drodze? **Czy AKS, Prądnicki, TUR czy Dalin?** Oto pytanie, na które wkrótce otrzymamy odpowiedź.

W klasie „C" Milicyjny ma przewagę aż 7 punktów nad następny z kolei **Tramwajem**, który ma jednak o jedną grę mniej.

W grupie II-giej klasy „C" **Skawinka** dzięki własnemu zwycięstwu, przy równoczesnym remisie dotychczasowego leadera zajęła pierwszą pozycję.

Klasa „A"

GRUPA I.

	gier	pkt.	bram.
1. Chełmek	10	12	27:15
2. Łobzowianka	9	10	15:12
3. Wieczysta	8	8	16:14
4. Dąbski	8	8	14:21
5. Krowodrza	10	8	12:20
6. Garbarnia	4	7	14:3
7. Bocheński	9	5	5:18

GRUPA II.

	gier	pkt.	bram.
1. Zwierzyniecki	8	14	24:6
2. Cracovia	8	12	23:12
3. Łagiewianka	10	11	17:13
4. Prokocim	11	8	20:33
5. Korona	8	7	13:11
6. Bieżanowianka	9	6	5:13
7. Sandecja	8	4	5:19

GRUPA III.

	gier	pkt.	bram.
1. Tarnovia	7	11	16:6
2. Podgórze	9	11	19:20
3. Fablok	8	8	12:12
4. Groble	10	7	20:25
5. Borek	9	7	12:21
6. Dębnicki	8	6	12:15
7. Wisła	2	4	11:2

Dębnicki—Fablok 2:0 (1:0)

Spotkanie to, od którego wyniku zależy w dużym stopniu układ dołu tabeli, nie stało na zbyt dobrym poziomie. Obie drużyny grały na ogół słabo, jedynie linie pomocy stanęły na wysokości zadania. Szczególniej w drużynie Dębnickiego, w której Liszko, najlepszy zawodnik swej drużyny, czterokrotnym uratowaniem prawie pewnych bramek oraz rozumną grą zasługuje na specjalne wyróżnienie. Obok niego ciężar naporu przeciwnika skutecznie wstrzymywali śr. pomocnik Matlak i obrońca Morawa. Atak Dębnickiego, mimo zdobycia przez Bartoniczka obu bramek na ogół zawiódł. Brak było dokładnych podań, przebojów. Również atak Fabloku nie przedstawiał się lepiej i ponosi w dużym stopniu odpowiedzialność za porażkę. Zawiódł zupełnie Klimza. Bramkarz Fabloku Radosz winy przy przepuszczonych bramkach nie ponosi. Sędziował b. dobrze Seichter. **(sk)**

KOMUNIKAT KRAKOWSKIEKGO OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Nr. 23/46

Zweryfikowano zawody o mistrzostwa klasy „A", K. O. Z. P. N.

Garbarnia — Łobzowianka 3:1 i dwa p. dla Garbarni .

Łobzowianka—Bocheński 2:1 i dwa p. dla Łobzowianki.

Krowodrza—Garbarnia 1:1 i po jednym punkcie dla obydwu.

Bieżanowianka—Prokocim 0:0 i po jednym punkcie dla obydwu.

Cracovia Bieżanowianka 4:0 i dwa punkty dla Cracovii.

Prokocim—Łagiewianka 4:1 i dwa punkty dla Prokocimia.

Cracovia Prokocim 5:1 i dwa punkty dla Cracovii.

Dębnicki—Groble 1:0 i dwa punkty dla Dębnickiego.

Tarnovia—Groble 5:3 i dwa punkty dla Tarnovii.

*

W związku z doniesieniem sędziego zawodów o mistrzostwo kl. A KOZPN: **Sandecja—Bieżanowianka** rozegranych w dniu 29. VI. w Nowym Sączu postanowiono:

Unieważnić powyższe zawody, a to na skutek oświadczenia sędziego, że **prowadził je pod presją i groźbą pobicia.**

Wyznaczyć nowy termin zawodów Sandecja—Bieżanowianka na boisku neutralnym.

Nakazać rozegranie zawodów o mistrzostwo klasy „A": **Sandecja—Prokocim** wyznaczonych pierwotnie na dzień 14. VII. br. w Nowym Sączu na boisku neutralnym **T. S. Tarnovia w Tarnowie w dniu 21 lipca 1946 r. o godz. 18-ej**, a to z uwagi na brak gwarancji o spokojne rozegranie zawodów w Nowym Sączu, o której to ewentualnej karze Zarząd KOZPN ostrzegł gospodarzy boiska w Nowym Sączu w poprzednich komunikatach.

W związku z **usunięciem niektórych członków WG i D KOZPN z miejsc siedzących na trybunach w czasie zawodów Reprezentacja Armii Angielskiej—Wisła i Partyzant—Cracovia** postanowiono: **udzielić napomnienia klubom: Cracovia i Wisła z równoczesnym wezwaniem do oddania pełnej satysfakcji członkom Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN, którzy czują się dotknięci stanowiskiem obu klubów.**

W związku z powyższym Zarząd KOZPN **przypomina obowiązek respektowania legitymacji KOZPN i wyznaczenia stałych miejsc na trybunie dla wszystkich członków Zarządu.**

Na prośbę Zarządu Wojewódzkiego **Związku Walki Młodych, Wydział W. F. i PW.** przełożono zawody o mistrzostwo klasy „C" KOZPN-u **Zryw—Tramwaj, wyznaczony na 21 VII.** (boisko Podgórza) **na termin późniejszy**, a to celem umożliwienia K. S. Z. W. M. Zryw w Ogólno-Polskim zlocie ZWM w Warszawie w dniach 21 i 22 lipca.

Chełmek—Dąbski 4:3 (3:1)

Chełmek, 7. VII. (Tel.) Po bardzo ładnej i emocjonującej grze zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, dla której bramki zdobyli Obtułowicz (3) i Ślemicki (1). Sędziował bardzo dobrze Mohyła.

W przedmeczu juniorów Dąbski pokonał Chełmek 3:2 (2:1).

Wisła—Groble 6:1 (2:0)

Mecz ten przesądził ju — zdaje się — sprawę spadku Grobli do „B" klasy. Klubem, który „wbił gwóźdź do trumny" Grobli była Wisła, startująca poraz drugi w mistrzostwie tego roku i wykazująca, mimo nieobecności Gracza i Giergiela bardzo dobrą formę, głównie w defenzywie. Atak rozegrał się dopiero po przerwie, gdy przeciążone pracą tyły Grobli nie mogły już sprostać zadaniu, i wówczas przypieczętował ostatecznie zwycięstwo strzelając dalsze cztery bramki przy równoczesnej stracie jednego goala. Bramki strzelone na tym meczu były w najlepszym wydaniu. Żadnej z 6-ciu puszczonych nie mógł obronić Gołębiowski — a i Jurowicz był bezradny wobec wspaniałej bomby Nastaborskiego.

Oprócz bramek, kótre podobały się ogólnie, podobało się również szybkie tempo zawodów (mimo przeraźliwego upału). W sumie mecz był żywy i na wysokim poziomie, a ponad innych wybili się bracia Filkowie z Wisły, Legutko na środku pomocy, oraz Cholewa i Artur w napadzie — zaś w drużynie Grobli Sucharski, Zajączkowski, Miksa i Kaleta I.

Przed przerwą zdobyła Wisła dwie bramki ze strzałów Cholewy, jedynego do przerwy, pełnowartościowego napastnika w swym zespole.

Po przerwie Wandas podwyższył na 3:0, przyczym Artur dwukrotnie, i z tego jeden raz wspaniałym wolejem po centrze Łyki, a Cholewa jeden raz posłali piłkę do siatki Gołębiowskiego. Przy stanie 4;0, po ładnej akcji lewej strony napadu Grobli Nastaborski z linii pola karnego uzyskał honorowy punkt dla swoich barw.

Sędziował bardzo dobrze, jeden z najlepszych sędziów młodszej generacji, Rutkowski junior. **(ks)**

Klasa „B"

GRUPA I.

	gier	pkt.	bram.
1. Bronowianka	13	20	31:9
2. Wolania	12	19	36:14
3. Kmita	13	17	37:19
4. Legia	11	16	27:14
5. Pocztowy	12	14	19:19
6. Rakowiczanka	10	10	19:18
7. Juvenia	13	9	25:33
8. A. K. S.	12	6	20:34
9. Prądnicki	13	6	12:35
10. Wawel	11	3	8:39

POCZTOWY—LEGIA 2:2 (2:1)

Wykazując coraz lepszą formę i windująca się w górę tabeli drużyna Pocztowców uzyskała zaszczytny wynik remisowy z Legią, z którą przegrała w pierwszej rundzie 0:5. Tym razem Pocztowcy nawiązali równą walkę z drużyną robotniczą i byli o krok od zwycięstwa, prowadząc jeszcze długi czas po przerwie 2:1. Strzelcami bramek byli: Bulga i Tomczyk (z karnego za rękę obrońcy) dla Pocztowego — a Królikowski i Janik dla Legii.

Zawody stały na wysokim poziomie, a spośród 22 zawodników obu drużyn wyróżnili się: bramkarz Gawrysz, obrońcy Tomczyk i Najduchowski (choć na tym drugim znać przerwę w treningu, nadrabianą jednak ofiarnością), Panek w pomocy oraz niezmordowany Lamot w ataku z Pocztowego a strzelcy bramek i Czech w Legii. Sędziował b. dobrze Popłatek. **(hs)**

KMITA—JUVENIA 6:1 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo Kmity, która miała dużą przewagę. Do pauzy Juvenia broniła się dość skutecznie, jednak po pauzie opadła z sił, pozwalając przeciwnikowi na goszczenie na swoim polu karnym. Bramki strzelili dla Kmity Szelichowski (2), Łacheta, Chudoba, Serafin i Janeczek, dla pokonanych z karnego Lichoń. Sędziował b. dobrze Biernacik. **(w)**

BRONOWIANKA—PRĄDNICKI 7:0

GRUPA II.

	gier	pkt.	bram.
1. Płaszowianka	12	19	32:10
2. Grzegórzecki	11	17	27:8
3. Wieliczanka	12	14	20:18
4. Prądniczanka	12	13	34:28
5. Nadwiślan	11.	13	21:19
6. Czarni	11	8	16:25
7. Dalin	11	6	12:21
8. TUR	11	6	18:44
9. Olsza	9	4	14:21

GRZEGÓRZECKI—DALIN 2:1 (2:0)

Leader grupy 2-giej „B" klasy odniósł dalsze zwycięstwo nad przeciwnikiem na jego terenie. Mecz prowadzony był w szybkim tempie przez obie drużyny; grano w miarę ostro, lecz najzupełniej fair, a widownia zachowywała się prawdziwie po sportowemu mimo, iż wygrywającym był zespół gości. Grzegórzecki zapewnił sobie już przed przerwą zwycięstwo ze strzałów Wilka i Figi — po przerwie jedyną bramkę dla miejscowych zdobył J. Święcicki. Sędziował bardzo dobrze Mytnik. **(p)**

NADWIŚLAN—WIELICZANKA 3:2 (3:1)

Spotkanie to miało dwa obrazy. Do przerwy lepszy był Nadwiślan, natomiast po przerwie mocno przygniotła Wieliczanka, której atak nie wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Dużą winę przegranej Wieliczanki ponosi jej obrona, która chwilami grała bardzo słabo.

Na wyróżnienie zasługują z Wieliczanki Murzyn, z Nadwiślanu Klimczyk (tylko do przerwy). Bramki zdobyli dla Nadwiślanu Klimczyk (2), Wolfinger (1), dla Wieliczanki Grabowski i Murzyn po jednej. Sędziował b. dobrze Chmielek.

PŁASZOWIANKA—PRĄDNICZANKA 8:1 (3:0)

Zasłużone, jednak nieco za wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Płaszowianki, której atak wykorzystał prawie wszystkie możliwości zdobycia bramek. W dużym stopniu do tak wysokiego zwycięstwa przyczyniła się niezwykle słabo grająca pomoc Prądniczanki. Poza tym atak Prądniczanki nie wykazywał chęci cofania się i wsparcia pomocy, tak iż atak nie otrzymując piłek i nie zdobywając ich nie miał możności rozwinięcia ofensywy. W przeciwieństwe do Prądniczanki najlepszą linią u Płaszowianki była właśnie pomoc, która zasilała bez przerwy piłkami swój atak, ułatwiając mu w dużym stopniu grę. Serię bramek rozpoczął Lipski z wolnego, następne bramki zdobyli do przerwy Włodarczyk i Sroka St. Po przerwie Płaszowianka zdobywa dalsze bramki przez Srokę St., Gila, znowu Srokę, Kajdasa (z karnego) i Srokę J. Przy stanie 4:0, Prądniczanka uzyskuje jedyną bramkę przez Tomczyka J. Sędziował w miejsce sędziego wyznaczonego Stanek. **(ra)**

CZARNI—T. U. R. 4:2 (2:0)

Do przerwy zdecydowana przewaga Czarnych, którzy prawie cały czas gościli na połowie przeciwnika. TUR mając „słaby" dzień przedstawił się jako drużyna nie zgrana i słaba technicznie. W drugiej połowie gra się nieco wyrównuje, stroną jednak nadającą ton w grze, są nadal Czarni.

Bramki uzyskali dla Czarnych: Kumala 2, Prażmowski i Kolano z karnego. Dla pokonanych Zaremba. Sędziował dobrze Majcher. **(ab)**

Klasa „C"

GRUPA I.

	gier	pkt.	bram.
1. Milicyjny	10	19	47:8
2. Tramwaj	9	12	36:10
3. Kinowiec	10	12	26:22
4. Czarnochowice	9	11	25:16
5. Puszcza	9	9	23:15
6. Miechów	9	7	15:25
7. Związkowiec	9	6	19:29
8. Wanda	9	3	8:41
9. Zryw	8	3	12:45

Milicyjny—Związkowiec 9:0 (6:0)

Wysokocyfrowe zwycięstwo Milicjantów uzyskane dzięki bardzo słabemu bramkarzowi Związkowca. **(aj)**

Puszcza—Wanda 3:0 v. o.

Z powodu nie przybycia drużyny Wandy, sędzia Pacia odgwizdał zawody. **(aj)**

Tramwaj—Czarnochowice 2:1 (1:0)

Drużyna Tramwaju, grając jedno ze swych najlepszych spotkań, odniosła cenne zwycięstwo na obcym terenie, zdobywając bramki przez Kowalskiego I i Dzierwę. Dla Czarnochowic bramkę strzelił Cyrankiewicz. Gra obustronnie stała na b. dobrym poziomie. Drużyny zaprezentowały football na poziomie kl. A. Sędziował Szubert. Na wyróżnienie u zwycięzców zasługują, bramkarz Urban, Kożuch w obronie, Szajna w pomocy i Kowalski w ataku. **(g)**

Kinowiec—Miechów 3:1 (1:0)

Zwycięstwo Kinowca niezbyt zasłużone, gdyż drużyna Miechowa nie była wcale gorszą. Bramki zdobyli dla Kinowca Szafran, Wesołowski i Borkowski, dla Miechowa Grzegórzko. Sędziował w zastępstwie sędziego wyznaczony przez WS Zacharczenko.

GRUPA II.

	gier	pkt.	bram.
1. Skawinka	10	18	33:7
2. Wolanka	10	16	28:10
3. Społem	9	11	24:10
4. Przegorzalanka	10	11	20:20
5. Mydlniczanka	10	8	15:17
6. Kobierzanka	10	8	19:32
7. Pychowianka	10	7	21:27
8. Raba	8	5	10:21
9. Chełmianka	9	2	7:33

Skawinka—Chełmianka 2:0 (1:0)

Przez to zwycięstwo zapewniła sobie Skawinka prowadzenie w tabeli. Obie bramki zdobył Psłat. **(s)**

Mydlniczanka—Pychowianka 1:0 (1:0)

Gra chaotyczna na niskim poziomie. Napastnicy obun drużyn nie mogli zdobyć się na strzał, dochodząc tylko do pola karnego. Decydująca bramka padła ze strzału Trącika. Sędziował b. dobrze Wyroba, zastępując nieobecnego sędziego związkowego. **(w)**

Społem—Kobierzanka 7:1 (3:1)

Społem grało o klasę lepiej i przez cały mecz przeważało. Wynik byłby o wiele lepszy, gdyby nie dobra obrona bramkarza i kilka poprzeczek. Drużyna Społem posiada zespół wyrównany i zgrany w przeciwieństwie do Kobierzanki. Wyróżnił się Bularz ze Społem.

Bramki strzelii Nowak (3), Bularz, Perz, Kula i samobójcza. Dla pokonanych Owsianka. Sędziował dobrze Łysakowski. **(w)**

Przegorzalanka—Wolanka 1:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo klasy „C" dwóch sąsiadujących z sobą w tabeli i „lokalnie" przeciwników zakończył się po żywej grze wynikiem remisowym, który w pierwszym rzędzie zawdzięcza Przegorzalanka znakomitemu bramkarzowi swojemu Korcykowi. Obronił on m. in. dwa rzuty karne, za co wdzięczni zwolennicy znieśli go na ramionach z boiska. Oprócz niego wyróżnili się obaj obrońcy Wawro i Stach. **(l)**

Odwołanie się Cracovii do PZPN

Jak się dowiadujemy **K. S. Cracovia wniosła za pośrednictwem K. O. Z. P. N.-u do Polskiego Związku Piłki Nożnej odwołanie** w związku z **zawieszeniem prezesa dyr. Żura i sekretarza por. St. Dziubanowskiego**, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma.

Wisła (komb.)—Team: W.K.S. „Orzeł"-I.K.S. (Wrocław) 5:1 (2:1)

Wrocław, 7. VII. (Tel. wł.) Osłabiona brakiem czołowych piłkarzy, którzy występowali w reprezentacyjnej drużynie Krakowa przeciw piłkarskiej reprezentacji Poznania o puchar śp. Kałuży (w Poznaniu) — drużyna krakowskiej Wisły rozegrała pierwsze swoje zawody we **Wrocławiu**, zwyciężając tamtejszy Team: WKS „Orzeł" i I. Klub Sportowy 5:1. Bramki zdobyli: **Legutko, Cholewa, Jurowicz** (z karnego), **Snopkowski i Jackowski.** Z zawodników krakowskich wyróżnili się **Cholewa, Legutko, Kozłowski i bramkarz Jurowicz**, który obronił m. in. w pięknym stylu **rzut karny**. Sędziował b. dobrze **Baj.** Widzów zebrało się około 6 tysięcy.

Zawody towarzyskie

Garbarnia—Korona 3:3 (0:1)

Garbarnia wystąpiła w rezerwowym składzie; z pierwszej drużyny grali tylko bracia Skrzyńscy, toteż wynik ten nie jest zbyt dużym sukcesem Korony. Bramki zdobyli dla Korony Kadela, Syrek z wolnego i Mamoń II, dla Garbarni Toboła, Korzeniak i Skrzyński I. Sędzia Kolber. **(g)**

Zwierzyniecki—Podgórze 3:3

Zwierzyniecki tylko pierwsze 15 minut zagrał tak, jak widzieliśmy go ostatnio. Natomiast po tym okresie do głosu przyszło Podgórze, które zwłaszcza w drugiej połowie gry zagrało b. dobrze i miało zupełną przewagę. Niestety atak kombinując zbyt wiele, zapomniał zupełnie o strzałach, a jeśli któryś z jego napastników zdobył się na strzał to w aut. Na wyróżnienie ze Zwierzynieckiego zasługuje Ostrowski oraz Kopczyński W., któremu dłuższa przerwa zrobiła doskonale. Widać na nim skutki dobrego treningu. Jego technika oraz bieg bardzo się podobały. W Podgórzu najlepiej zagrał Jarczyk w obronie w obronie, w ataku Hausner i Feret. Bramki zdobyli dla Podgórza Fiden (2), Zaporowski (1), dla Zwierzynieckiego Ostrowski, Kopczyński i Konopek. Sędziował b. dobrze Domin. **(eb.)**

Awantury na boisku w Bochni

BOCHEŃSKI I-b—AKS (Bochnia) 3:1 (1:1)

Bochnia, 7. VII. (Tel. wł.) Do powyższych zawodów o mistrzostwo klasy „B" Bocheński wystawił swoją pierwszą drużynę! Niestety — zawody mistrzowskie zostały już po 5-ciu minutach gry odgwizdane, gdyż usunięty przez sędziego zawodnik Bocheńskiego, **Masłaj, nie chciał opuścić boiska.** Aby nie robić zawodu licznie zebranej publiczności, postanowiono rozegrać zawody w dalszym ciągu jako towarzyskie, przy czym kapitan drużyny AKS zgodził się na to, że weźmie w nich udział w dalszym ciągu wykluczony zawodnik. Za ten gest „zreważował" się **Masłaj, policzkując na kilka minut przed końcem zawodnika drużyny przeciwnej**, Rabija. Przekonani jesteśmy, że „krewkim" piłkarzem zajmą się władze OZPN-u i dadzą mu **„dłuższy urlop wypoczynkowy"**, wzywając równocześnie do przerwania „urlopu" wyznaczonego na powyższe zawody sędziego, który nie raczył zjawić się na boisku w Bochni, a w zastępstwie którego „przykry obowiązek" pełnić musiał Rychter. **(T.)**

CKS, Victoria i Skra zdobywają dalsze punkty mistrzowskie

Częstochowa, 7. VII. Tel. wł.) W rozegranym tu dziś meczu mistrzowskim pokonał CKS drużynę Kolejowego Klubu 3:1 (0:1). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli Sączyński (2) i Zalas — dla pokonanych honorową bramkę zdobył Knapik. Sędziował Szlichtyński.

Victoria—WKS (Wieluń) 2:1 (0:0)

Wieluń, 7. VII. (Tel. wł.) W meczu o mistrz. kl. „A" C. O. Z. P. N. pokonała Victoria (Częstochowa) tutejszy WKS 2:1, zdobywając bramki przez Obsta i Marka. Dla miejscowych strzelcem jedynego goala był Kępiński. Sędziował Kołodziejczyk.

Skra—Unia 5:1 (4:)

Radomsko, 7. VII. (Tel. wł.) Skazana na zagładę Unia przegrała dalsze zawody z przeciwnikiem, który był w wszystkich liniach lepszy. — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Seifrid (2), Bulski, Gałuszka i Warmus — dla pokonanych: Klajdos. Sędziował Wideryński.

Reorganizacja łucznictwa w Polsce

Sport łuczniczy, który przed wojną przyniósł Polsce tyle sukcesów, dopiero w wolnym tempie zaczyna się ruszać. Wobec odnowienia toru łuczniczego przy gmachu Sokoła zarówno Sokół jak i KTS Krakus, Kraków, Basztowa 18 postanowiły zorganizować sekcje łucznicze. Kluby poza krakowskie posiadające sekcje łucznicze proszone są o zarejestrowanie się pod adresem „Krakusa".

ZZK Olsza zawiadamia, iż zebranie członków sekcji piłki nożnej odbędzie się we wtorak o godz. 18 na boisku Olszy.

Wisła (Kraków) wygrywa we Wrocałwiu

Tylko Wajsówna przekracza minimum

Warszawa, 7 lipca (tel. wł.) Eliminacje lekkoatletyczne przed obozem kondycyjno-treningowym z okazji wyjazdu na mistrzostwa Europy do Oslo nie udały się. Przeglądając wyniki podane na podstawie telefonicznej relacji, dochodzimy do wniosku: nie są one zadowalające. Być może, że fatalne warunki atmosferyczne (po tropikalnym upale w sobotę gwałtowna obniżka temperatury — burza, zmęczenie podróżą i t. p.) wpłynęły ujemnie na poziom wyników i spowodowały, że poza wynikiem Wajsówny w dysku inne są gorsze od tych, jakie na podstawie papierowych wyników powinny być osiągnięte.

(Do szczegółowej analizy rezultatów dwudniowych zawodów w Warszawie, oraz do przebiegu poszczególnych konkurencji powrócimy jeszcze. Red.).

PANIE:

60 m: 1) Moderówna (Łódź), 8,2; 2) Hejducka (Katowice) 8,3; 3) Słomczewska (Łódź) 8,4; 4) Mitan (Kraków).

100 m (finał): 1) Moderówna 13,2, 2) Hejducka 13,3, 3) Słomczewska 13,3, 4) Perczyk 13,5, 5) Mitan.

200 m: 1)Słomczewska 28,2, 2) Mitan 29,1, 3) Mieszkowska (Społem) 32,1.

80 m przez płotki: 1) Mitan (Kraków) 13,8; 2) Stachowicz (Kraków) 15,1; 3) Peskówna (Łódź).

Rzut oszczepem: 1) Balcerkówna (Syrena) 34,59 m, 2) Stachowicz (Legia) 43,42 m.

Rzut dyskiem: 1) Wajs-Grętkiewiczowa 37,92, 2) Stachowicz 33,34, 3) Dobrzańska (Orzeł) 32,44, 4) Cejzikowa 32,15.

Pchnięcie kulą: 1) Jasińska (Warta) 10,80, 2) Kwaśniewska (AZS) 10,07, 3) Przybylska (DKS) 9,72.

Skok w dal: 1) Moderówna 4,90, 2) Perczyk 4,72.

Skok wzwyż: 1) Mitan 135 cm, 2) Wajs-Grętkiewiczowa 129 cm, 3) Perczyk 129 cm.

Sztafeta 4×100 m: 1) Pomorze 57,2 sek.

PANOWIE:

100 m (finał): W przedbiegach zwyciężyli: w I-szym: Danowski 11,2 i Buhl 11,3 — w II-gim: Rutkowski (AZS) 11,8 i Jaraczewski (AZS) 11,9 — w III-cim Lipowski (AZS) 12, i Filipek (HKS Chrzanów) 12 sek. — Finał wygrał Jaraczewski 11,4, przed Danowskim (o dłoń) i Rutkowskim 11,5.

200 m: 1) Danowski 22,8, 2) Mach (Gdańsk) 23,5, 3) Filipek 23,6.

400 m: 1) Piaskowy (Cracovia) 52,6, 2) Puzio (Cracovia) 52,8,3) Staniszewski (W-wa) 53,3.

800 m: 1) Staniszewski 2,00,4, 2) Feryniec 2,00,5, 3) Świniarski (Błękitni).

1500 m: 1) Feryniec (Kraków) 4,24,4, 2) Niewola (Katowice) 4,25,5.

5000 m: 1) Dzwonkowski (Zryw), 16,02, 2) Kielas (Gdańsk) 16,08, 3) Półtorak (DKS) 16,16,2.

3000 m z przeszkodami: 1) Kramek (Lublin) 10,52,02.

Chód na 10 km: 1) Śliwiński (Ostrowiec) 1,03,44, 2) „Rawicz" (Kraków) 1,04.58.

110 m przez płotki: 1) Gierutto 16,5, 2) Maciaszczyk (Łódź) 17,1.

30.000 m: 1) Głuszcz (Syrena) 1,58,51 1/4 **nowy rekord Polski,** 2) Kurek, 3) Roslewski.

Skok o tyczce: 1) Czerpisz (Legia) 3,40, 2) Morończyk (AZS), 3,40, 3) Leitgeber (Gdańsk) 3,30.

Trójskok: 1) Kuźmicki 13,30, 2) Skawina (AZS) 13,22, 3) Kuczyński (ŁKS) 14,82.

Rzut dyskiem: 1) Grzelski (DKS) 38,62, 2) Gierutto 38,40, 3) Kuźmicki 37,41.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (Bydgoszcz) 55,98,

Pchnięcie kulą: 1) Gierutto (W-a) 14,28 m, 2) Priwer (Łódź) 13,88, 3) Łomowski 13,87.

2) Gierutto 55,50, 3) Rybczak (KPZ) 51,86.

Skok w dal: 1) Kuźmicki (Łódź) 6,57 m, 2) Borowiak (Białystok) 6,47 m, 3) Adamczyk (Wrocław).

Skok wzwyż: 1) Zwoliński (W-a) 176 cm, 2) Gierutto 172, 3) Dręgiewicz (Cracovia) 172 cm.

Warszawa buduje sztuczne lodowisko

Jak donosi „Kurier Codzienny" Nr. 182 z dnia 5 lipca br., sprawa budowy sztucznego lodowiska w Warszawie przy ul. Wawelskiej, na dawnym boisku Warszawianki, jest na najlepszej drodze. Polski Związek Łyżwiarski, który jest inicjatorem budowy tego lodowiska wraz ze stadionem nie zamierza korzystać z funduszów państwowych, lecz wyłącznie z prywatnych. Plany i kosztorysy zostały na zlecenie inicjatorów wykonane przez inż. architekta **J. Kalbarczyka**, który w tej sprawie udzielił wywiadu przedstawicielowi „K. C.". Czegóż się z tego wywiadu dowiadujemy:

„Projektowany stadion niezależnie od sztucznego lodowiska posiadać będzie betonowy tor kolarski, pływalnię, wytwórnię sztucznego lodu i chłodnię. Ponieważ sztuczne lodowisko byłoby imprezą deficytową i „PZŁ" nie znalazłby udziałowców postanowiono, że kosztowne maszyny chłodnicze wytwarzać będą dla potrzeb miasta sztuczny lód konsumcyjny, oraz umożliwią użytkowanie podziemi jako trybun głównych jako chłodni.

Latem na płycie betonowej lodowiska obrzeżonej bandą żelbetową wysokości 1,30 m, uruchomiona zostanie pływalnia o powierzchni 3.000 metrów kwadratowych.

Bieżnia do jazdy szybkiej na łyżwach umieszczona wyżej o 100 cm, od spodu basenu będzie brodnikiem dla niepływających i dzieci. Tor kolarski znajdujący się najbliżej trybun ziemnych i długości 380 m pozwoli na rozgrywanie nawet mistrzostw świata. To samo tyczy się jazdy figurowej i wyścigowej na łyżwach, oraz hokeya na lodzie.

Latem na pływalni i torze kolarskim przebywać może około 4.000 sportowców, a zimą 3.000 łyżwiarzy na lodowisku i bieżni łyżwiarskiej.

Olbrzymia jadłodajnia na parterze trybuny głównej obsługiwać będzie pływaków, łyżwiarzy, kolarzy, hokeistów i innych zawodników w czasie uprawiania sportów w dni zwykłe, a w czasie zawodów spełniać będzie rolę bufetu dla wielotysięcznych tłumów.

Projekt ten został już przedstawiony Państwowemu Urzędowi W. F. i P. W. i po uzgodnieniu ewentualnych zmian nastąpi budowa tego stadionu".

Cieszy nas bardzo skonkretyzowanie sprawy budowy tego lodowiska. Tym bardziej, iż powstanie ono w Warszawie, która mimo tylu trudności z odbudową miasta potrafi zdobyć na tak wielki wysiłek, podczas gdy w innych miastach tylko radzą i czekają. Może ta pełna uznania inicjatywa Warszawy wpłynie i na nich pobudzająco.

Polus wrócił

Polus, znany przedwojenny mistrz bokserski Polski i Europy w wadze piórkowej wrócił ostatnio do Polski. Zamierza on wziąć czynny udział w sporcie bokserskim. Przeszkadza mu tylko zastrzeżenie co do zasad amatorstwa, gdyż przebywając w Rumunii w czasie wojny występował tam jako zawodowiec. Zamierza on wnieść prośbę do Związku Bokserskiego o przywrócenie mu praw amatora.

Redaktor Statter Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Rady W. F. i P. W.

W ostatnich dniach otrzymał Naczelny Redaktor naszego pisma Maksymilian Statter zawiadomienie, podpisane przez Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Państwowej Rady W. F. i P. W. pułkownika Bilewicza o powierzeniu mu godności pełnomocnika Komitetu w sprawie utworzenia Wojewódzkej Rady W. F. i P. W.

Zaszczytną tę misję przyjął redaktor Statter i w dniach najbliższych ustalony zostanie termin konstytuującego posiedzenia.

*

W związku z powyższym trzeba się cofnąć myślą do pamiętnych dni lutego ub. r. kiedy po wyzwoleniu zaczęło się odradzać życie sportowe w naszym mieście. Redaktor Statter był tym człowiekiem, który skupiwszy wokół siebie dobrane grono ludzi stworzył właściwie pierwszą Radę Sportową w Krakowie, powołując do niej przedstawicieli wszystkich gałęzi sportu i stwarzając równocześnie pierwszą poradnię sportowo lekarską w Krakowie. Dzięki niezmordowanej pracy na stanowisku przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Sportowego, oraz dzięki niepospolitej wiedzy i rutynie udało się red. Statterowi w bardzo krótkim czasie zorganizować i pchnąć na właściwe tory życie sportowe naszego miasta, a dzisiejsza zaszczytna misja jest pewnego rodzaju formą uznania za dotychczasowe trudy i wysiłki na polu organizacji życia sportowego, na którym to redaktor Statter obchodził będzie swój 25-letni jubileusz swej działalności.

Po raz ostatni „Partyzant"

Partyzant—Team: ŁKS-ZZK 6:0 (2:0)

31:6 oto stosunek bramek w pięciu zwycięskich meczach Partyzanta w Polsce. Mimo osłabionego składu Jugosłowianie gromią piłkarzy łódzkich. Miejsca siedzące... na boisku

Łódź, 5 lipca. Ostatni występ Partyzanta w Polsce oczekiwany był w Łodzi z ogromnym zainteresowaniem. Wyraziło się ono w rekord. liczbie widzów, która wypełniwszy wszystkie miejsca siedzące i stojące wokół boiska, ulokowała się nawet na liniach pola gry tak, że bijący rzuty rożne piłkarze musieli prosić publiczność o zrobienie miejsca dla rozbiegu. Rekordowa ta liczba widzów, wśród której na trybunie honorowej znajdowali się: wojewoda Dąb-Kocioł, wicewojewoda Szudziński i prezydent miasta Łodzi, Mijał, była świadkiem dalszego triumfu piłakrzy jugosłowiańskich nad teamem łódzkim, który, — powiedzmy to od razu — zawiódł na całej linii. Że przy tym jeszcze kierownictwo popełniło szereg rażących błędów, wymieniając lepszych zawodników na znacznie gorszych, tedy Partyzant, mimo osłabionego składu, zdobył gładko pół tuzina bramek, deklasując naszych piłkarzy. Jugosłowianie czuli się dobrze przy tropikalnym upale i demonstrowali znane już z licznych sprawozdań zalety swoje jak szybkość, zwinność, technikę i krycie, lecz nie mogliśmy u nich dojrzeć jakiejś nadzwyczajności. Mogli oni łatwo, przy lepszym napadzie łódzkim stracić najmniej trzy bramki — z drugiej strony znów bramkarz teamu ma na sumieniu 2—3 bramek.

W obronie miejscowych najlepiej stosunkowo spisywał się Grochowski, zamieniony po przerwie na surowego Godaja — w pomocy najlepszy Pegza (zamieniony również po przerwie na Millera) — w ataku natomiast zawiedli zupełnie obaj kierownicy, a to Lewandowski i Łącz, a jedynym pełnowartościowym napastnikiem był Baran. Węgier, lewoskrzydłowy Patkolo, miał kilka dobrych zagrań, poza tym wypadł nieszczególnie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Partyzant: Sostewic — Brzozowic, Popesku — Czajkowski, Dziurdziewicz, Simonowski, (Antonosku) — Szeresz, Palfi, Rupnik, Bobek, Matekalo. Poprzerwie Atonosku grał na prawym skrzydle.

Team: ZZK—ŁKS: Depczyński — Gwoździński, Grochowski (Godaj) — Korporowicz, Pegza (Miller), Kopera ,Jóźwiak) — Hoggendorf, Baran, Lewandowski (Łącz), Koczewski, Patkowo (Kmin).

W początkowych minutach na graczach łódzkich znać wyraźną tremę, która uniemożliwia należytą kontrolę piłki. Partyzant tymczasem rusza śmiało do ataku i już w 8 minucie prowadzi 1:0 ze strzału Bobeka. W tym okresie Baran zaprzepaszczą doskonałą sytuację (12 min.), a w kilka minut później czyni to samo Patkolo. W W 21 min. uzyskują Jugosłowianie 2-gi punkt z niespodziewanego strzału Palfiego, a wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy, choć łodzianie mają kilkakroć szanse poprawienia wyniku. Zawodzą jednak zarówno Hoggendorf, jak Koczewski i Lewandowski.

Po zmianie stron Jugosłowianie zdobywają coraz większą przewagę i zaznaczają ją 4-ma bramkami, zdobytymi przez Atonosku (3) i Bobeka. Sprawiedliwym sędzią spotkania był kpt. Schneider.

Gromala remisuje z mistrzem Polski Grzywoczem

Wisła przegrywa ze Skrą 7:9

Licznie zebrana w amfiteatrze Stadionu Miejskiego krakowska publiczność przyszła zobaczyć dwóch najlepszych bokserów **Grzywocza,** mistrza Polski i **Sztolca.** Była to zapowiedź pierwszej wizyty bokserów najlepszej klasy polskiej. I jeśli na tle słabszego Dudzika Sztolc wypadł niezwykle korzystnie, tak Grzywocz natrafił na doskonale usposobionego i jednego z najlepszych bokserów obecnie w Krakowie **Gromalę** i robił wrażenie słabsze. Obaj Ślązacy przedstawiają jednak typy bokserów którym daleko do wysokiej naprawdę klasy. Oczekiwaliśmy od nich więcej. Najwięcej podobali się od strony ciosów. Obaj dysponują ostrymi i niebezpiecznymi ciosami. Z pozostałych bokserów Skry podobał się Adamik, idąc śmiało do walki i prezentując również mocny cios. Walczył jednak za krótko. Reszta bardzo słaba jeszcze.

Z Wisły na pierwszy plan wybił się **Gromala.** Zaawansowanie techniczne już duże, dobry w ofensywie jak i w kryciu i unikach, śmiały w ciosie, przy dalszej pracy może sprawić duże niespodzianki. Jego walka z Grzywoczem była najpiękniejszą w całym spotkaniu. Również **Baster** zasłużył na uznanie. Jest jednak nieco mało agresywny, chwilami zbyt lękliwy. Technicznie jednak wysoko stojący. Brak silnego uderzenia niepozwala mu jednak na zbieranie owoców nękania przeciwnika. **Kazek** swym spokojem i prowadzeniem walki w tempie coraz ostrzejszym zebrał owoce tej taktyki. Długość rąk jest u niego też dużym handicapem, który mu ułatwia tak atak jak i obronę. **Żbik** zaczął walkę z wielką zaciętością, obiecywał sobie po niej wiele (my patrzący też), niestety przeciwnik był chytrzejszy. Nie pozwolił mu na zbytnie popisy. Jednak te parę ostrych akcji było w dobrym wydaniu, co Forma odczuł wyraźnie i wołał gruntownie nie ryzykować. O **Chlipkiewiczu** z przebiegu jego walki trudno coś powiedzieć prócz tego co podajemy w sprawozdaniu. Gdyby miał lepszego przeciwnika może wykazał by więcej walorów. Na razie stwierdzamy, iż brakuje mu bardzo dużo do odnoszenia zwycięstwa.

W ringu sędziował Stawiarski, na punkty najzupełniej obiektywnie i sprawiedliwie Winiarski.

Zwyciężyła KS Skra 9:7, zdobywając m. in. punkty v. o. a gdyby liczyć nierozstrzygniętą walkę Grzywocza z Gromalą byłby wynik 8:8. W sumie można stwierdzić, że Wisła zespołowo była lepszą.

Mecz rozpoczął się walką wstępną **Kopacza** z Wisły z **Frankiem** ze Skry. Prócz dobrych chęci nie wiele więcej obaj bokserzy przedstawili. Wygrał niezbyt wysoko na punkty Franke.

Na ring weszły obie drużyny i po oficjalnym powitaniu gości przez kier. Wisły **Paździerkę** oraz odpowiedzi kier. Skry **Haneka** rozpoczęły się właściwe walki.

Przebieg spotkań

Waga musza: Adamik (Skra)—Giergiel (Wisła). Niezbyt długo trwała ta walka. Po szybkiej wymianieciosów 1. sierpowy Adamika rzuca Wiślaka na deski, wstaje on jednak, by za chwilę otrzymać silny prosty i znaleźć się znowu na deskach. Sędzia liczy do 8, przy dziewięciu Giergiel wstaje, nawet szybko, jest to jednak za późno i walka przegrana przez k. o.

Waga kogucia: Grzywocz (S)—Gromala (W). Walka towarzyska z powodu nadwagi Gromali. Punkty dwa Skra już zatym zdobyła. Pierwsza runda przynosi z początku wzajemną obserwację. Grzywocz prezentuje wspaniałe uniki, Gromala śmiałe lewe proste. Jeden z nich robi wyraźne wrażenie na Grzywoczu. Technicznie lepiej wypada Ślązak, Wiślak jednak atakami rundę lekko wygrywa. W drugiej rundzie obaj dążą do zwarcia, walczą jednak bardzo ładnie i fair; runda prawie wyrównana.W trzeciej stroną więcej atakującą jest Grzywocz. Wali ładnie sierpowymi. Pod koniec bodaj wykazują zmęczenie i często dążą do zwarcia. Wynik nierozstrzygnięty jest sprawiedliwy.

Waga piórkowa: Ciupka (S)—Baster (W). Baster zwyciężył będąc w drugiej i trzeciej rundzie dużo lepszym. Lewe proste i sierpowe często celnie posyłane w okolicę jego serca i żołądka zupełnie ogłuszały Ciupkę. Baster mógłby to spotkanie wygrać przez k. o., lecz brak mu kończącego ciosu.

Waga lekka: Sztolc (S)—Dudzik (W). Sztolc wygrał bardzo wysoko na punkty, i tylko wielkiemu zacięciu i wytrzymałości może Dudzik zawdzięczać, że nie przegrał przez k. o. Walczył on śmiało był jednak często bezradny wobec ostrych szczególnie w trzeciej rundzie ciosów Sztolca. W ostatniej rundzie był dwukrotnie na deskach po 8 i do 7. Sztolc walczył wspaniale, idąc masywnie i popierając ciosy swych rąk całym korpusem.

Waga półśrednia. Bielski (S)—Chlipkiewicz (W). Bielski b. bokser Milicyjnego raczej rozczarował. Walka była na słabym poziomie. Obaj bokserzy walczyli zbyt surowo, nie kryli odpowiednio. Toteż nawzajem inkasowali szereg niepotrzebnych ciosów. Mimo to przysporzyła walka ta, widzom dużo emocji i gdy sędzia ogłosił wynik nierozstrzygnięty znaleźli sposób do wyładowania jej głośnymi gwizdami. Nie mieli natomiast zupełnie racji, gdyż obaj bokserzy walczyli słabo, i żaden nie zasłużył na zwycięstwo.

Waga średnia: W pierwszej walce Ptok (S)—„Kazek" (W). Uśmiech stale towarzyszący na na twarzy Ptoka nie ułatwił mu zdobycia punktów jednak przyczynił się do zdobycia mu dużo sympatii publiczności. O dłuższych rękach Kazek celniej i ostro trafiał prostymi i zdobywał zasłużone punkty. Ptok walczył zbyt bez krycia, poza tym mocno odczuwał ostre ciosy Kazka i chronił się kryciem twarzy. Kazek nie umiał tego momentu wykorzystać i nie atakował korpusu. Wygrał jednak wysoko na punkty.

Do drugiej walki półśredniej stanął na ringu Gwóźdź (S), lecz wobec braku przeciwnika ze strony Wisły zdobył punkty v. o. i opuścił ring.

Waga półciężka: Forma (S)—Żbik (W). Walka zapowiadała się początkowo dość poważnie, okazało się jednak szybko iż Forma, nie reprezentował żadnej „formy" i po kilku silniejszych ciosach ku rozpaczy Żbika, który chciał się koniecznie boksować, poszedł trzykrotnie na deski i walka w pierwszej rundzie została przerwana, techniczne k. o. **(at)**

Igrzyska robotnicze w Helsinkach

W Helsinkach rozpoczęła się pierwsza po wojnie **Olimpiada Robotnicza,** w której według podanej wiadomości z Helsinek — weźmie udział aktywny przeszło 33.000 sportowców-robotników. W programie igrzysk przewidziana jest również manifestacja z udziałem 10.000 kobiet i 12.000 dzieci fińskich. Robotnicze święto sportowe trwać będzie kilka dni.

Jak dotąd, do zawodów lekkoatletycznych zostało zgłoszonych 90 Szwedów, 24 Duńczyków i 24 Norwegów. Przybyli również zawodnicy radzieccy w ilości 30 osób (piłkarze, bokserzy i ciężko-atleci). Oczekiwany jest również przyjazd zawodników francuskich, szwajcarskich i czechosłowackich.

OBÓZ WYPOCZYNKOWY DLA SPORTOWCÓW w połączeniu z **kursem taternickim** dla miłośników turystyki urządza w czasie od 15 do 31 lipca na **Hali Gąsienicowej** w Tatrach sekcja turystyczna T. S. „Wisła". Warunki pierwszorzędne. Zakwaterowanie w schronisku P. T. T., koszt utrzymania wraz z noclegami 115 wzgl. 215 zł. dziennie. Zgłoszenia imienne z podaniem adresu, przyjmuje sekretariat T. S. „Wisła", ul. Retoryka 1, codzienie do dnia 8. VII., w godz. od 17—19.

*

Jest już do nabycia wydanie szóste (poprawione) regulaminów i przepisów lekkoatletycznych wraz z najnowszymi uzupełnieniami w sekretariacie PZLA Warszawa — Stadion Wojska Polskiego, ulica Myśliwiecka. Cena egz. zł 150. Wysyłki poza Warszawę uskuteczniane będą za zaliczeniem pocztowym.

*

Na stadionie WP w Warszawie rozpoczął się treningowy obóz piłkarzy Zw. Robotn. Stow. Sportowych przed wyjazdem repr. ZRSS na turniej sportu robotniczego w Bazylei. Obóz potrwa do 13 lipca.

*

W początkach września br. odbędzie się w Warszawie „Olimpiada Sportowa" wojskowych klubów sportowych z całej Polski. Olimpiada obejmie wszystkie dziedziny sportu.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—09409